

Polskie ulice z blokowiska, osaczyły mnie
Nocą w pewnym mieście, nocą w pewnym mieście
Nie mogę znaleźć drogi słyszę czyjeś kroki
I boję, boję się, boję, boję się

Tak mało światła i daleko do domu
Kochanie nie wiem czy obejrzę Twoją twarz
Dziewczyna się przygląda zamiast mi pomóc
To jest, to jest, to jest

To jest ten kraj popatrz, popatrz, popatrz sam
Dobrze go znam, kochanie dobrze go znam
Nietolerancji i znieczulenia raj
To jest ten kraj, to jest ten kraj

Nieważne jest gdzie mieszkasz w Łodzi czy w Trójmieście
We Wrocławiu, czy w Krakowie na południu, czy na wschodzie
Nieważne jest jak żyjesz, często jest ci źle
I nie fajnie czujesz się, nie fajnie czujesz się

Ten ciężki ranek i to ciężkie powietrze
Które przecież kochasz i którego nie chcesz
Tu zimne słońce jest wymieszane z deszczem
To jest, to jest, to jest

To jest ten kraj popatrz, popatrz, popatrz sam
Dobrze go znam, kochanie dobrze go znam
Nietolerancji i znieczulenia raj
To jest ten kraj, to jest ten kraj

To jest ten kraj popatrz, popatrz, popatrz sam
Dobrze go znam, kochanie dobrze go znam
Nietolerancji i zapomnienia raj
To jest ten kraj, to jest ten kraj